

PRZYGOTOWANIE NA ZMIANY

“

Sprawiedliwość kroczyć przed nim będzie I wyznaczać drogę krokom jego.

Ps. 85:14

”

I MOJŻ. 16:1-2; 5-6
KAZN. 3:1
MAT. 20:20-22
DZ. 5:1-10
I KOR. 10:1-13

WSTĘP

A GDZIE TWÓJ PARASOL?

Było sobie małe miasteczko, w którym od lat panowała susza. Drzewa straciły liście. Rzeka, którą kiedyś płynęła czysta, świeża woda, wyschła do cna, pozostawiając po sobie tylko suche, popękane dno, przypominające jakby szachownicę. Jedynymi ptakami, jakie latały w okolicy, były szukające padliny sępy. Mieszkańcy tego miasta byli chudzi jak patyki, ledwo dawali radę przeżyć. Nie wiedząc, co począć, postanowili zorganizować spotkanie. „Pomódlmy się” - zasugerowała pewna starsza kobieta - „tylko Bóg może nam teraz pomóc”. Postanowili gorąco modlić się tej nocy. Każdy mógł przyjść. Pośród przybyłych była też mała dziewczynka, która kurczowo trzymała otwartą parasolkę. Cały tłum zastanawiał się, o co chodzi. Niektórzy byli ciekawi, inni trochę poirytowani, a niektórzy potrafili być wręcz wściekli, gdy przypadkiem trąciła ich końcówkami parasolki. W końcu ktoś zapytał: „Po co przyniosłaś ten parasol? Nie widzisz, że deszcz w ogóle nie pada i po to przyszliśmy się modlić? Tylko głupiec stałby z otwartą parasolką w tak pogodną, jasną noc”.

**WIARA JEST NAJLEPSZYM
PRZYJACIELEM CHRZEŚCIJANINA -
ZWŁASZCZA WTEDY, GDY NIE JESTEŚMY
PRZYGOTOWANI NA ZMIANY.**

Dziewczynka odpowiedziała „Też przyszedłam się pomodlić. Jestem pewna, że nasze modlitwy zostaną wysłuchane i zacznie padać, dlatego przyniosłam taką dużą parasolkę.” (1) Życie charakteryzuje się zmiennością. Kazn. 3:1 mówi: „Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę”. W życiu musimy nastawić się na to, że zmiany będą przychodziły. Co więcej, zmiana jest czymś, co często pojawia się niezapowiedzianie. Wydawać by się nawet mogło, że w obliczu zmian „nieprzygotowany” to nasze ustawienie domyślne. Może to dotyczyć nawet tych zmian, o które gorliwie się modliliśmy. Ktoś może spytać: „Skoro wiadomo, że życie jest pełne niespodzianek, to czemu

ciągłe jesteśmy zaskoczeni, gdy one przychodzą?”. Kluczem jest nastawienie - takie jakie miała ta mała dziewczynka, gdy przyszła modlić się o deszcz – przygotowanie, oraz wiara – ponieważ zwłaszcza wtedy, gdy nie jesteśmy przygotowani na zmiany, wiara jest najlepszym przyjacielem chrześcijanina.

Zmiany są w zasadzie nieuniknione, ale możemy podejść do nich na różne sposoby. Możemy uznać, że nie jesteśmy gotowi na zmiany, albo zachować się jak mała dziewczynka, która przyszła modlić się o zmianę, wierząc w nią.

V MOJŻ. 31:6
SĘDZ. 13:7
PS. 139:14
MAR. 1:35
ŁUK. 1:13-17
I KOR. 10:1-13

SŁOWO PIĘKNE MOTYLE



NARODZENIE PS. 139:14; V MOJŻ. 31:6

Samica motyla składa jaja na starannie wyselekcjonowanym liściu, który wcześniej przebadła swoimi odnóżami. Ta próba pozwala jej stwierdzić, czy jej dzieci będą mogły korzystać z niego jako pokarmu, gdy opuszczą swoje dotychczasowe domki. Czy to nie fascynujące? Samica nie tylko przygotowuje się na przyjście jej młodych na świat, ale przygotowuje też środowisko, w którym się urodzą. W miarę upływu czasu, larwy będą powoli podgryzały skorupki jaj, w których się znajdują, zanim przeniosą się na roślinę, na której z troską złożyła je ich matka. Czy to naturalny instynkt, zakodowany w główkach motyli?

PRZYGOTOWUJĄC NAS NA TAKIE ŻYCIOWE ZMIANY, BÓG DAJE NAM NATURALNY INSTYNKT, KTÓRY POZWALA SOBIE Z TYMI ZMIANAMI PORADZIĆ.

Zwróć uwagę na kobiety w ciąży – ich ciało zmienia się, żeby zaadaptować się do nowej sytuacji i rosnącej w nim istotki. Nawet mózg takiej kobiety, jak mówią badania, zmienia się, aby „dostosować się do potrzeb dziecka”. Neurolog, zajmujący się obrazowaniem mózgu, powiedział, że „Bycie mamą jest ciężkie i musisz dostosowywać się do nowej sytuacji. Twój mózg będzie zdolny odpowiedzieć na te zmiany i sprawi, że będziesz zdolna zająć się Twoim małym szczęściem. (1)

Czyż matki nie są „cudownie stworzone” (Ps. 139:14)? Mózg młodej matki przystosowuje się do nowej sytuacji tak, by mogła być dobrym rodzicem. Przygotowując nas na takie życiowe

zmiany, Bóg daje nam naturalny instynkt, który pozwala sobie z tymi zmianami poradzić. Nigdy nie zostawia nas, byśmy musieli walczyć sami. (V Mojż. 31,6)

W CZASIE WZROSTU „LINIEJEMY” I KOR 10:1-13

W przypadku motyla, larwa opuszcza swoje schronienie i pozostaje na tym jednym liściu albo roślinie, żywiąc się nią bez przerwy. Musi jeść tak dużo, jak tylko może, żeby być gotową na kolejny etap dorastania. To ciągłe jedzenie powoduje, że gąsienica rośnie bardzo szybko, ale jej egzoszkielet nie nadąża. Podczas tego okresu jej poprzednia forma linieje i jest zrzucana cztery lub więcej razy.

Jako ludzie, codziennie starzejemy się – nie tylko fizycznie, ale również mentalnie. Uczymy się wykonywania podstawowych czynności życiowych od naszych rodziców, nauczycieli, sąsiadów, kościoła i wszystkich innych, którzy mają na nas wpływ. Wszystkie te rzeczy wpływają na to, jak ostatecznie ukształtuje się nasz charakter. Ale tak samo jak w przypadku gąsienicy, niektóre są tylko egzoszkieletami, z którymi nie możemy już rosnąć dalej. Jeśli przygotowujemy się na życie wieczne, musimy porzucić niektóre przyzwyczajenia i jednocześnie pobierać właściwy pokarm, żeby przygotować się na to jak najlepiej. Przeczytaj I Kor. 10:1-13. Synowie Izraela pili napój duchowy (wers 4), i wzrastali; jednak nie wszyscy porzucili grzechy tego świata, a Bóg ich sobie nie upodobał (wersy 5-10). Przyjrzyj się również dziecku Zachariasza i Elżbiety, Janowi Chrzcicielowi (Łuk. 1:13-17), oraz matce Samsona (Sędz. 13:7); wszyscy oni dostali polecenie, aby nie spożywali mocnego napoju i nie spożywali nieczystego pokarmu, ponieważ Bóg chciał przygotować ich do czegoś wspaniałego.

Wielkie rzeczy wymagają poświęceń, ale jeśli sądzimy, że porzucenie czegoś jest zbyt trudne, to I Kor. 10:13 mówi nam, że „Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście mogli je znieść”. Może to nie być najprostszym zadaniem i podobnie jak gąsienica zrzuci skórę cztery razy, tak my możemy przechodzić przez okres, w którym wiele razy będziemy próbować pozbyć się jednego grzechu.

CZAS SIĘ PRZEPOCZWARZYĆ! MAR. 1:35

Przychodzi taki moment, w którym należy odciąć się od tego świata i skupić na czym innym. Nie wiemy jeszcze jaki dokładnie będzie tego wynik, tak jak gąsienica nie wie, że będzie motylem. Możemy natomiast położyć przed Bogiem wszelkie zmartwienia i niewiadome, ponieważ On wie wszystko.

Podczas gdy przygotowujemy się na zmiany, wielu sądzić będzie, że po prostu odpoczywamy, tak jak w przypadku kokonu, który z zewnątrz zdaje się nieruchomy, ale wewnątrz dzieją się niesamowite rzeczy. Gąsienica w kokonie trawi sama siebie. Soki, które były używane wcześniej do trawienia pokarmu, teraz trawia jej własne ciało. To trawienie przekształca jej ciało w komórki, które potem rozwijają się i tworzą nowe ciało. Ten proces może trwać zarówno dwa tygodnie, jak i dwa miesiące.

Podobnie ma się sprawa z Duchem Świętym, który tylko czeka, by objawić się w nas, ale nie może, dopóki Mu na to nie pozwolimy, rozumiejąc, że tylko w ten sposób może zajść prawdziwa zmiana. Duch Święty będzie trawił to, co spożywamy, szczególnie pokarm duchowy z Biblii, kiedy przygotowywać się będziemy na życiowe zmiany. Weź pod uwagę, że ten proces może chwilę zająć, ale co lepszego możemy wtedy robić, niż komunikować się z Niebem? – tak robił Jezus, (Mar. 1:35), a kim jesteśmy my, żeby robić inaczej? Wtedy właśnie Chrystus otrzymywał wszystko co niezbędne, by radzić sobie z wyzwaniami.

WZLOT

Na wszystkich trzech etapach – od jajeczka do kokonu – wcale nie widać żadnego motyla. Nie wyłania się on w tych etapach, jednak wszystkie one są niezbędne, by mógł stać się prawdziwym motylem. Dopiero na końcu motyl jest w pełni ukształtowany i może opuścić kokon. W przypadku ludzi, nasz wewnętrzny motyl może wzlecieć dopiero, gdy przejdziemy serię zmian. Są one możliwe i nie aż tak straszne, jeśli się na nie przygotowujemy. Gdy zdamy sobie sprawę, jak wspaniałymi istotami możemy być na końcu tego procesu, będziemy chcieli się do niego przygotować jak najlepiej.

CO MYŚLISZ?

1. JAKIE WAŻNE ŻYCIOWE ZMIANY CIĘ CZEKAJĄ I JAK SIĘ NA NIE PRZYGOTOWUJESZ?
2. JAK PRZYGOTOWUJESZ SIĘ DO ZOSTANIA MIESZKAŃCEM NIEBA?



„Małżeństwo jest czymś, co będzie miało wpływ i znaczenie dla życia zarówno w tym, jak i w przyszłym świecie. Szczery chrześcijanin nie poczyni żadnych kroków w tym kierunku nie upewniwszy się, czy na to, co chce uczynić, Bóg wyrazi Swą zgodę. Nie będzie sam wybierać towarzysza dla siebie, ale pozwoli Bogu dokonać wyboru.” (1)

TYSIĄCE SĄ ZE SOBĄ, ALE NIE SĄ DOPASOWANI.

„Niewielu posiada właściwy pogląd na związek małżeński. Dla wielu wydaje się, że jest to osiągnięcie doskonałej szczęśliwości; lecz gdyby znali choć w najmniejszej części utrapienia mężczyzn i kobiet związanych węzłem nieszczęśliwego małżeństwa niby łańcuchem, którego nie mogą i nie śmią zerwać, bardziej by się zastanowili nad tym krokiem. Niech nie dziwią was te słowa. Małżeństwo w większości wypadków jest najbardziej gorzkim jarzmem. Są tysiące tych, którzy pobrali się, lecz nie dobrali się. Księgi niebieskie są pełne niedoli, grzechów i zelżywości, które kryją się pod płaszczykiem małżeństwa. Z tego właśnie powodu chciała-bym ostrzec młodzież, aby nie śpieszyła się w wyborze towarzysza.” (2)

„Oto rzeczy, które należy wziąć pod rozagę: czy ta, którą chcę poślubić, wniesie szczęście do mego domu? Czy jest gospodarna, czy może zostawszy moją żoną roztrwoni nie tylko swój zarobek, ale i mój, dla zaspokojenia próżności i chęci imponowania własnym wyglądem? Czy posiada charakter, na którym można polegać?” (3)

„Zanim kobieta wstąpi w związek małżeński, powinna zadać sobie pytania: Czy ten, z którym ma zamiar się związać, jest tego godny. Jakie było jego dotychczasowe życie? Czy jego sposób życia jest nacechowany czystością? Czy miłość, którą wyraża, ma szlachetny i wzniosły charakter, czy też jest jedynie emocjonalną skłonnością? Czy ma on cechy charakteru, które uczynią ją szczęśliwą? Czy może ona znaleźć prawdziwy pokój i radość w jego uczuciu? Czy będzie mogła zachować swoją indywidualność, czy też swój osąd i sumienie będzie musiała podporządkować panowaniu męża? Jako uczennica Chrystusa nie należy do samej siebie, gdyż została nabyta za wielką cenę. Czy będzie mogła szanować wymagania Zbawiciela jako najważniejsze? Czy jej ciało i dusza oraz myśli i zamierzenia zostaną zachowane w czystości i świętości? Te pytania mają żywotne znaczenie dla dobra każdej kobiety, która wkracza w związek małżeński.” (4)

CO MYŚLISZ?

1. CZY TEN ZWIĄZEK POMOŻE MI NA DRODZE DO NIEBA?

2. ZNASZ SAMEGO SIEBIE DOŚĆ DOBRZE – CZY NA MIEJSCU KOGOŚ INNEGO WZIĄŁBYŚ Z SOBĄ ŚLUB?

1. Ellen White, Chrześcijański dom, rozdział 3.

2. Tamże, rozdział 3.

3. Tamże, rozdział 3.

4. Ellen White, Poselstwo do młodzieży, rozdział 150.

DOWODY
OSTATNI POGRZEB

“Śmierć jest czymś, czego nie sposób nie doświadczyć, gdy jest się człowiekiem. Jest tak nieunikniona, jak przyciąganie przez grawitację- dzieje się, nikogo nie prosząc o zgodę. Śmierć to coś, co dotyka każdej rodziny, przez wielu uznawana jest za najbardziej stresujące przeżycie... Zjawisko śmierci, chociaż jest nieuniknione, może być wyniszczające dla rodziny jako całości oraz wszystkich, którzy z tą osobą byli związani.” (1) Stwierdzenie, że ludzie nigdy nie przyzwyczajają się do śmierci, nie jest chyba niczym odkrywczym.

LUDZIE NIGDY NIE PRZYWYKNĄ DO UTRATY
BLISKICH.

Wielu powie, że przecież śmierć na pewnym etapie życia (szczególnie u osób w podeszłym wieku) jest czymś zupełnie naturalnym. Jednakże Lavee, McCubbin i Olson twierdzą coś... zupełnie innego. Swoje rozumowanie tłumaczą tym, że niezależnie od tego, kiedy umrze ktoś bliski, śmierć nigdy nie jest w pełni przewidziana. Trzeba tutaj dodać, że nie sam fakt śmierci determinuje to, czy zjawisko będzie odczytane jako normalne i naturalne, ale cały szereg zdarzeń prowadzących do śmierci oraz jej efekty. Na przykład śmierć 82-letniego mężczy-

zny, który do tej pory był głównym opiekunem i przyjacielem 15-letniego chłopca może być czymś naturalnym z perspektywy tego mężczyzny, ale bardzo niszczącym z perspektywy chłopca. (2)

Dawid rządził 30 lat jako król Izraela. Przeżył wiele wojen, intryg politycznych, miał wiele żon i dzieci, ale i jemu przyszło zestarzeć się. Pismo Święte sprawozdaje, że przybliżył się czas jego zgonu. (I Król. 2:1) Jego rodzina musiała przygotować się na wiele poważnych zmian po jego śmierci, jak choćby rządy nowego króla.

Biblia przypomina nam, że śmierć jest rezultatem grzechu. Jest ona wrogiem ludzkości. Od momentu w którym Adam i Ewa zgrzeszyli, śmierć przyszła na cały świat (Rzym. 5:12) oraz spowodowała nieodwracalne szkody.

Dobra wieść jest taka, że – według zapewnień Pisma - śmierć pewnego dnia zostanie zniszczona (I Kor. 15:26). Pewnego dnia ona sama będzie miała swój pogrzeb. Będzie to ostatni pogrzeb. Tak więc mimo tego, że przebywamy na planecie skażonej grzechem, jest nadzieja, której możemy się trzymać: Jezus pokonał śmierć swoją własną śmiercią na krzyżu i przez zmartwychwstanie. Mówi On, że ma „klucze śmierci i piekła” (Obj. 1:18), więc przygotowując się na śmierć, musimy utrzymywać bliski związek z Tym, który zapewnia życie wieczne.

1. Oladayo A. Afolabi, “Death, Grief, and Family Dynamics: The Impact of Family Member’s Death and Delayed Grief Resolution on the Family System,” May 2, 2014, p. 1, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2826483.
2. Tamże.

SĘDZ. 13:7
I SAM. 1:27
ŁUK. 1:6, 13-17, 39-55

W PRAKTYCE

PRZYGOTOWANI NA PORÓD, CZY RODZICIELSTWO?



Jest takie powiedzenie, że jeśli się nie przygotowałeś, to przygotowałeś sobie porażkę. W rodzicielstwie jest tak samo. Kiedy przyjrzymy się, jak w naszym społeczeństwie wyglądają przygotowania przyszłych rodziców, to wydawać się może, że rodzicielstwo kończy się na porodzie. Dziecko to inwestycja na całe życie, ale niektórzy zdają się tego zupełnie nie rozumieć. Życie jest niesamowicie cenne; jest to Boży dar, błogosławieństwo z niebios.

Wiele rodzin boryka się z problemem nieposiadania własnego dziecka. Czy to klątwa? Czy może błogosławieństwo w przebraniu? Czy po prostu trzeba to przeczekać? Jakakolwiek przyczyna by za tym nie stała, Biblia przedstawia nam historię Anny, która zanosila do Pana żarliwe prośby o dziecko i dzięki Jego łasce została wysłuchana.

BĄDŹ W ŁĄCZNOŚCI Z BOGIEM I KSZTAŁTUJ CHARAKTER PODOBNY DO CHRYSZTUSOWEGO

Czasem po porodzie rodzice, uspokoiwszy się już, że dziecko jest zdrowe, zaprzestają modlić się za nie. Nie udaje im się też z cierpliwością i miłością wpajać dobrych chrześcijańskich wzorców od samego początku. Tym samym torują drogę przez

wiele boleści. Poniżej przedstawiam kilka kroków, które można podjąć, by przygotować się do rodzicielstwa. Dotyczą zarówno okresu przed narodzeniem, jak i po narodzeniu dziecka.

Módl się i słuchaj, co podpowiada Ci Bóg. Matka Samsona dostała jasne instrukcje odnośnie wychowania swojego syna: „Oto poczniesz i porodzisz syna; ale teraz nie pij wina ani mocnego napoju, ani nie jedz niczego nieczystego, gdyż chłopiec ten od urodzenia aż do dnia swojej śmierci będzie nazyrejczykiem Bożym.” (Sędz. 13:7) Bóg przemawia do nas przez Swoje Słowo; tak jak rodzice Samsona przestrzegali Jego rozkazów, tak powinni też czynić wszyscy rodzice.

Bądź w łączności z Bogiem i kształtuj charakter podobny do Chrystusowego. Czyny mówią więcej niż słowa; rodzice powinni zwracać się do Boga i pozostać z Nim w bliskich kontaktach, aby móc kształtować charakter na wzór Jezusa w swoich dzieciach. Tak jak w przypadku Elżbiety i Marii, związek rodziców z Bogiem powinien obfitować w dziękczynienie za Jego błogosławieństwa. (Łuk. 1: 37-55)

Nie przestawaj uczyć. V Mojż. 6:7 przypomina rodzicom, aby nigdy nie przestawali uczyć i prowadzić swoje dzieci drogą prawości. Robiąc to, światło Bożej obecności będzie odbijać się w życiu zarówno rodziców jak i dzieci, a ich dusze będą przygotowywane dla Królestwa Bożego.

CO MYŚLISZ?

1. DLACZEGO BOŻE PROWADZENIE JEST TAK WAŻNE W PRZYGOTOWANIU SIĘ DO RODZICIELSTWA I W BYCIU RODZICEM?
2. JAK MOŻEMY SIĘ PRZYGOTOWAĆ, BY BYĆ NAJLEPSZYMI RODZICAMI, JAKIMI TYLKO MOŻEMY BYĆ?

PUNKT WIDZENIA
OCZEKIWANIA... JESTEŚ GOTÓW?

Tam, skąd pochodzę, młodzi idą do szkoły, podczas gdy starsi pracują na to, by zapewnić młodym godne życie i rzadko pozostaje im jakikolwiek czas, aby zadbać o samych siebie. Gdy rozmawiałem pewnego popołudnia z jednym ze starszych mieszkańców o jego emeryturze, powiedział, że przez większą część życia pracował, aby oszczędzić pieniądze i na emeryturze spożywać słodkie owoce swojej ciężkiej pracy. Wierzył Biblii, a szczególnie wersetowi, który mówi „albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie” (Gal. 6:7). Zazwyczaj myśląc o emeryturze, myślimy o domach, ziemi, oszczędnościach, o wszystkim, czego chcieliśmy doświadczyć w życiu – gromadzimy sobie na tej ziemi – nie zastanawiając się nad Bożą wolą co do nas. Rzadko kiedy jesteśmy zatroskani o innych, o to, czy szerzymy Bożą miłość, wpływając na ludzi wokół nas. Dość smutne jest, że dzisiaj wielu ludzi nie żyje pamiętając o tym, że kiedyś się zestarzeją; żyją raczej po to, żeby przeżyć z dnia na dzień.

W Ps. 71: 17-18 Król Dawid mówi o tym, jak Bóg pewną ręką prowadził go od młodości, jednocześnie prosząc, by robił to do końca i nie opuszczał w starości. Chce swoim życiem dawać świadectwo

o Bożej miłości i łasce nawet w podeszłym wieku. Zamiast prosić Pana, by zachował go dłużej, aby mógł się cieszyć dobrodziejstwami, które zgromadził, prosi o pozwolenie na ukazanie swoim życiem Bożej dobroci: „Boże, uczyłeś mnie od młodości mojej, a ja aż dotąd oznajmiam cudowne sprawy twoje. Toteż i do starości, gdy już siwy będę, nie opuszczaj mnie, Boże, aż opowiem o ramieniu twoim temu pokoleniu, a wszystkim następnym o potędze twojej”. (Ps. 71: 17-18)

Jesteśmy powołani do gotowości przez całe nasze życie, od początku aż do samego końca, wiedząc, że Bóg ma wielkie plany wobec nas. Z tą nadzieją mamy planować nasze życie odważnie, pozostawiając wystarczająco miejsca na Boże plany. Przygotowując się na nadejście wieku starczego, powinniśmy tak jak Dawid starać się, aby nasze życie było odzwierciedleniem chwały Bożej, a z tymi, którzy kiedyś będą w naszym wieku teraz, dzielić się dobrą nowiną o Nim. Obowiązkiem każdego chrześcijanina jest być jak Dawid i starać się ukazać światu Bożą dobroć i łaskę. Możemy to uczynić, prosząc Go, by nasze życie mogło być dobrym świadectwem.

CO MYŚLISZ?

1. JAK PRZYGOTOWANIE SIĘ DO WIEKU STARCZEGO MOŻE BYĆ JEDNOCZEŚNIE PRZYGOTOWANIEM DO NIEBA?
2. JAK TWOJE ŻYCIOWE OCZEKIWANIA PRZYGOTOWUJĄ CIĘ NA DRUGIE PRZYJŚCIE JEZUSA?



PODSUMOWUJĄC

Życie to zgiełk i ciągle przeplatanie się niespodziewanych zdarzeń; adaptacja do nowych sytuacji i wzrost. Nasze życie zawsze będzie takie, jakich wyborów dokonamy i jak przystosujemy się do zmian. Niewierzący żyją, mając z tyłu głowy, że końcem tego wszystkiego jest śmierć. Doświadczają po drodze złudnego szczęścia, chcąc być kowalami swojego losu, odłączeni od Najwyższego. Jednakże od chrześcijan Bóg oczekuje, że będą w ciągłym stanie gotowości na każdy kolejny etapie życia. Chociaż nigdy nie przywykniemy do nieuniknionego, Bóg stworzył w nas naturalny instynkt radzenia sobie z wyzwaniami za pomocą pozostawania w połączeniu z Nim i w ufności, że On pokieruje naszą drogą.

POMYŚL NAD TYM

- Stwórz tabelkę zatytułowaną „Moja przyszłość z Bogiem”. Niech tabelka zawiera następne dziesięć lat Twojego życia i wszystkie cele, które chciałbyś osiągnąć w tym czasie. Każdy z nich przedyskutuj w modlitwie z Bogiem, aby upewnić się, że jest to ta droga, którą On chciałby Cię poprowadzić.
- Przesłuchaj pieśń „My life is in Your Hands” Kathy Troccoli, która mówi o tym, że nigdy nie jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, jeśli złożyliśmy naszą przyszłość w ręce Boga.
- Pomyśl o wszystkich wyrzeczeniach, które będziesz musiał podjąć, kiedy postanowisz ufać Bogu bezgranicznie.
- Zagraj z przyjaciółmi w „Komfort i zmianę”. Poproś ich, żeby skrzyżowali na piersi ramiona. Kiedy będzie im w tej pozycji wygodnie, poproś ich, żeby skrzyżowali ramiona odwrotnie. Kiedy to zrobią, spytaj, dlaczego ta druga pozycja sprawia, że nie czują się już aż tak komfortowo, mimo że to w zasadzie dokładnie ten sam mechanizm.
- Sporządź listę sytuacji lub części Twojego życia, w których może być Ci trudno zaakceptować jakąkolwiek zmianę i poproś Boga, aby dał Ci pokój, jeśli kiedykolwiek będą one miały jednak miejsce.
- Sporządź listę wszystkich zmian, które wyszły na dobre w Twoim życiu w ciągu ostatniego roku i podziękuj Bogu za nie. Pamiętaj, że Bóg wie co dla Ciebie najlepsze, a jego dobroć objawiła się w nich.

STUDIUM W POŁĄCZENIU Z IV MOJŻ. 23:19; II KOR. 4:16-18; II PIOTR 3:9;

ELLEN WHITE, UMYŚŁ, CHARAKTER, OSOBOWOŚĆ, CZĘŚĆ 2, ROZDZIAŁ 72.